

Łk 2,1-14, BOŻE NARODZENIE - PASTERKA, 24/25 XII 2018r.

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinięła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoim stadem. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu; dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie”.

Prośba przygotowawcza: prosz o łaskę, aby wszystko, co będzie się działo na modlitwie skierowane było wyłącznie ku służbie i chwale Boga.

Obraz: spróbuj odnaleźć się wraz z Jezusem, Maryją i Józefem w stajence.

Prośba szczegółowa: prosz by Maryja pomogła Ci teraz zająć się tym, co najważniejsze.

1) Nie było dla nich miejsca w gospodzie...

Maryja oczekiwała spełnienia zapowiedzi Boga, że pocznie i porodzi Syna, Boga i Zbawiciela. Od tej chwili wszystko, co robi koncentruje się na tej obietnicy. Jednak teraz, kiedy dzień porodu jest bliski musi wyruszyć w podróż do Betlejem, żeby dopełnić obowiązku odnośnie spisu ludności. Jej serce karmi się nieustannie Bożą obietnicą, którą usłyszała, a jednocześnie życie wyznacza obowiązki, które każdego dnia trzeba podjąć. I właśnie tam w Betlejem, przy okazji podróży przychodzi na świat Jezus. Boże Narodzenie to czas szczególny, inny. Wiele w nas i wokół nas się dzieje. Dobrze jest, gdy zajęci różnymi sprawami przypominamy sobie, co jest sednem naszego świętowania, czemu to wszystko służy. Czy jednak narodziny Jezusa nie są tylko pretekstem do długiej listy rzeczy, które koniecznie muszę w tym czasie zrobić? Co staje się sercem tych Świąt, a co tylko zewnętrznym ich wyrazem? Czasami wystarczy zwrócić uwagę na intencję, by dokonała się we mnie zmiana w podejściu i przeżywaniu tego czasu.

2) Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel

Pasterze na słowo anioła idą do stajenki, gdzie spotykają Świętą Rodzinę. Każdy z nas mógł uczestniczyć w wielu tegorocznych rekolekcjach i naukach adwentowych. Dokąd mnie one zaprowadziły? Gdzie teraz jestem duchowo? Adwent zaprasza, by uwierzyć że czas słów i nawoływania kończy się, a zaczyna się czas działania. Wprowadza nas w to doświadczenie przede wszystkim Maryja, która zgadza się na wolę Boga - *niech mi się stanie* tak jak Ty chcesz. Także Zachariasz, który traci głos by móc dostrzec Boże działanie w swoim życiu i Józef, który nie wypowiada jednego słowa w Ewangelii i być może właśnie dlatego potrafi usłyszeć i wypełnić to, do czego Bóg go zaprasza. Celem adwentowego przygotowywania było wskazanie nam kierunku stajenki i spotkanie z Nowonarodzonym. W tej chwili jestem bliżej tego celu czy dalej od niego? A może nie wiem dokąd iść i gdzie szukać... Twoje serce jest najlepszym miejscem na Jego narodziny.

3) A to będzie znakiem dla was

Osoba wierząca pragnie widzieć i doświadczać znaków Bożej obecności i działania w sobie. Dlatego, nic tak jak Boży znak nie umacnia w nas wiary i nic bardziej niż jego brak nie podcina nam skrzydeł i jej nie studzi. Zapewne moglibyśmy cytować z pamięci wiele biblijnych fragmentów. Skoro już je znamy to teraz potrzebujemy *mocy z wysoka*, by choć jedną duchową ideę, słowo zamienić w konkretny czyn. Jezus przyszedł na świat niepozornie *Słowo stało się ciałem i zamieszkało pośród nas* w stajence. Zamienić słowo w ciało, w życiowy konkret i to dzięki Bożej łasce, oznacza stawać się znakiem. Zobacz czy pozwalasz, by Bóg karmił Cię swoim słowem. Czy zatrzymane w sercu Jego słowo, obraz, uczucie przeżywasz do końca, tak by stało się częścią Twojego życia, by było Tobie bliskie, jak Twoje ciało.

Modlitwa końcowa

Porozmawiaj z Jezusem jak przyjaciel z przyjacielem o tym, co było ważne na tej modlitwie. Na zakończenie odmów *Ojcze nasz*.